

WSTĘP

30 maja 1970 r., na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Jedności Narodowej, polskiego parlamentu na uchodźstwie, Kazimierz Sabbat, ówczesny przewodniczący Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego, później premier i prezydent RP na uchodźstwie, szczegółowo scharakteryzował dokonania gen. Władysława Andersa¹:

Piękną jest karta służby żołnierskiej Władysława Andersa, tworzywo wielkiego eposu, jaki zapewne w przyszłości podejmie polska literatura. Ten epos rozpoczyna służba w obcym mundurze, bo taki był los Polaków. Tam już okazały się dowódcze talenty młodego oficera. Razem ze swym pokoleniem przeżył uniesienia odzyskania niepodległości i przywdziania munduru polskiego. Zablysnął w wojnie polsko-bolszewickiej. W roku 1939 w ustawicznych walkach przeszedł całą Polskę od północy do południa, walcząc z Niemcami i z Rosjanami. Przeszedł więzienia sowieckie, a następnie z łagierników, zesłańców, skazańców stworzył Armię Polską w Rosji, która mimo szkorbutu, tyfusu, głodu i zimna przetrwała, aby zmienną koleją losów znaleźć się w Persji, w Ziemi Świętej i wreszcie na historycznych szlakach legionów Dąbrowskiego we Włoszech, by jak oni stanąć na Kapitolu. Historia Polski zawdzięcza jemu legendę zwycięstwa pod Monte Cassino. Na tej legendzie wychowywać się będą przyszłe pokolenia.

Nie był General Anders politykiem, był natomiast przywódcą politycznym. W okresie wojny Armia Polska w Rosji była czynnikiem wojskowym, lecz okoliczności uczyniły ją, zwłaszcza w oczach sowieckich, czynnikiem politycznym. Wyprowadzenie z Rosji tysięcy osób cywilnych, kobiet, dzieci, rodzin żołnierskich było uratowaniem ich od zagłady. Ta decyzja, a była ona niełatwa, była jednym z głównych fundamentów naszej obecnej emigracji niepodległościowej. Armia Polska na Wschodzie, a później we Włoszech, znowu była nie tylko narzędziem wojskowym, znakomitym, jak to wykazał przebieg kampanii, ale spełniała także rozliczne zadania narodowe, a więc opiekuńcze, oświatowe, wychowawcze, propagandowe a także polityczne. Nie darmo mówiono o Wojsku Polskim we Włoszech „Mała Polska”, bo nią była.

¹ Bogusław Polak, *Rada Jedności Narodowej o Generale Władysławie Andersie* (1970), [w:] *Studia z dziejów Polski i Europy w XIX i XX wieku*, pod red. Janusza Farysia, ks. Romana Nira, Marka Szczerbińskiego, Gorzów Wielkopolski 2004, s. 217–237.

Po wojnie w Anglii spełniał gen. Anders rolę oczywistego przywódcy politycznego Polaków w wolnym świecie. Wybór do Rady Trzech był tylko ubraniem w formę prawną tej jego oczywistej roli. Znaczenie jego dla emigracji i wpływ na jej losy i na jej oblicze był ogromny. Emigracja jest mimo dzielących nas różnic zgodna w sprawach zasadniczych i politycznie zwarta, nie miała w tym zasługa zmarłego Generała. Był on człowiekiem o poglądach wyraźnych i jasnych. Wyraźna i twarda postawa niepodległościowa, której dawał często wyraz, promieniowała na skupisko polskie w całym wolnym świecie i wzmacniała program akcji niepodległościowej emigracji.

W podobnym duchu wypowiedział się gen. Józef Wiatr, akcentując że gen. Władysław Anders należał do wybitnych żołnierzy i dowódców, którzy w zbrojnych walkach o Polskę wybijali się spośród innych²:

Wyróżniał się on szczególnie wysokim uzdolnieniem do podejmowania w sytuacjach ciężkich wielkich i odważnych decyzji, które zmieniały bieg naszej historii, oraz upartą wolą w realizacji tych decyzji do samego końca. Pierwszą taką wielką decyzją było wyprowadzenie naszego wojska z Rosji na Środkowy Wschód, a z nim dużej rzeszy osób cywilnych.

Drugą decyzją było wyrażenie zgody na zaproponowane mu przez dowództwo brytyjskie wykonanie natarcia na Monte Cassino. W chwili otrzymania tej propozycji, gen. Anders zdawał sobie dobrze sprawę, że jego skromny korpus ma odegrać w tej masie wojsk sprzymierzonych jakąś widoczną rolę, to tylko, jeżeli uda się odnieść takie zwycięstwo, które by przemówiło do wyobraźni wszystkich. Proponowane natarcie na Monte Cassino dawało wyjątkową okazję do takiego zwycięstwa. Nie waha się, propozycję przyjmuje i Monte Cassino zostaje zdobyte.

Trzecią jego decyzją było postanowienie nie wracania po wojnie do kraju, ale pozostanie na emigracji, jako wyraz protestu przeciwko układom jałtańskim i jako wyraz woli prowadzenia dalej walki o te same cele, dla których żołnierz nasz wstawił się, na wszystkich teatrach wojny. Waga tej decyzji polega na tym, że gen. Anders zdawał sobie sprawę, iż za jego przykładem pójdą prawie wszyscy żołnierze i że razem z rodzinami stanowiąc będą masę, która swą wielkością będzie musiała przemawiać do wszystkich narodów. Ta rzesza miała stanowić w jego planach podstawę do dalszej nieugiętej walki o te same cele, ale prowadzonej innymi środkami, jakich wymagała zmieniona sytuacja światowa. W tej walce stał się on najwyższym ogniwem, które spajało nas wszystkich bez względu na zabarwienie polityczne. Stał się on symbolem tej nieugiętej walki nie tylko dla naszego narodu, ale i dla innych narodów środkowowschodniej Europy, zniewolonych tą samą siłą, która zniewoliła nasz naród. A i teraz, kiedy nie ma go już wśród nas, nie przestał być tym symbolem, jest nim i pozostanie nadal nie tylko dla naszych żyjących obecnie pokoleń, ale i dla następnych, które z jego dokonań czerpać będą natchnienie, a w jego drodze walki szukać drogowskazu dla swoich nowych walk.

Te zasługi zapewniły gen. Andersowi poczesne i trwałe miejsce w historii naszego narodu, wśród zwycięskich naszych hetmanów i innych dowódców wojennych. I nikt

² Tamże.

mu już tego miejsca nie odbierze – żadna siła, żadna intryga. Na straży bowiem stać będzie serce narodu.

Jeszcze jedna opinia, mjr. Zygmunta Szadkowskiego, wybitnego działacza harcerskiego³:

W czasie ostatniej wojny, gdy wyszedł z więzienia na Łubiance i objął dowództwo nad tworzącą się Armią Polską w Rosji, stawał nieomal w obliczu konieczności podejmowania decyzji nie tylko wojskowych, ale politycznych i społecznych. Już wówczas, jeszcze w Rosji wydał rozkazy, które stworzyły podstawy do wspaniale rozwiniętej w późniejszym okresie działalności kulturalnej i szkolno-oświatowej 2. Polskiego Korpusu. Dzięki jego decyzji, uratowanych zostało wiele tysięcy kobiet i dzieci, z których tysiące skończyło nie tylko szkoły średnie, ale i wyższe studia. To jego decyzji, kilka tysięcy Żydów obywateli polskich zawdzięcza swe wyjście z nieludzkiej ziemi. Dzięki jego zrozumieniu ważności spraw wychowania młodego pokolenia mogła rozwinąć się praca harcerska. Trzeba tu podkreślić, że te decyzje dotyczące spraw poza-wojskowych podejmował w okresie najwyższego wysiłku tworzenia jednostki bojowej, świadczą one o jego szerokich horyzontach, obejmują ich sprawy narodowe w całym zakresie. Całe życie Generała Władysława Andersa było nieprzerwanym pasmem ofiarnej służby wojskowej i obywatelskiej. Jako żołnierz odznaczał się najwyższymi cnotami męstwa i koleżeństwa. Był wybitnym dowódcą. W służbie narodowi oddał swe serce i umysł, nie szukał urzędów i zaszczytów. Powierzone sobie obowiązki wykonywał z największą sumiennością.

Po wojnie w Londynie poświęcił swe siły na działalność polityczną. Podejmował liczne wyjazdy do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Francji, by tam szukać politycznego poparcia dla sprawy polskiej. Odwiedzał liczne skupiska Polaków, krzepił ducha, zachęcał do wytrwania. Był współtwórcą Skarbu Narodowego i od początku do końca swego życia jego prezesem. Był gorącym zwolennikiem zjednoczenia wszystkich sił niepodległościowych.

Po czerwcu 1954 roku włączył swój wysiłek w prace Zjednoczenia Narodowego. Podejmował liczne próby lub wychodził daleko na spotkanie inicjatywom zmierzającym do zlikwidowania rozbitcia politycznego.

Idea niniejszego wydawnictwa wpisuje się w ciąg publikacji źródłowych, związanych z działalnością polityczno-wojskową gen. W. Andersa, opartych na kwerendzie źródłowej, prowadzonej w archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego od 1996 r.

W 1998 r. w Wydawnictwie Naukowym Politechniki Koszalińskiej ukazał się *Dziennik czynności gen. Władysława Andresa 1941–1945*⁴. Na stronie redakcyjnej umieszczono informację, iż jest to pierwsza pozycja z cyklu wydawnictw źródłowych dotyczących gen. W. Andersa. Wymieniono wówczas pięć z planowych tytułów. Kolejno ukazała się korespondencja Generała z Naczelnym Wodzem, gen. broni Władysławem Sikorskim⁵. W latach 1999–2000 ukazały się dwa tomy

³ Tamże.

⁴ Przygotowanie do druku, wstęp i opracowanie Bogusław Polak.

⁵ *Generał broni Władysław Sikorski – generał dywizji Władysław Anders. Korespondencja 1941–1943*, wstęp, wybór i opracowanie Bogusław Polak, Koszalin 2000.

źródeł do bitwy o Monte Cassino, która rozegrała się w maju 1944 r.⁶

Zgodnie z zamierzeniami, przewidziano też publikację: *Generał broni Władysław Anders. Wybór pism i rozkazów 1941–1947*. Zamysł wydawnictwa spotkał się z wielką przychylnością i poparciem ze strony rtm. Ryszarda Dembińskiego, Prezesa Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, który 30 czerwca 1998 r. wyraził zgodę na realizację całego planu wydawniczego. Niestety, w 2000 r. kierownictwo uczelni uznało, iż wydawnictwa historyczne nie są związane z profilem prowadzonych na uczelni kierunków studiów i dyscyplin naukowych. W rezultacie wiele przygotowanych już do druku publikacji przeniesiono do innych wydawnictw, bądź też odłożono ich wydanie.

Dobrym momentem okazał się rok 2007, ogłoszony przez Senat RP Rokiem Generała Władysława Andersa. Wówczas też Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego zainteresowały się wspomnianym wyborem dokumentów.

Ostatecznie zebrano materiał w jeden tom, podzielony na dwie części: pierwsza rozpoczyna się 4 sierpnia 1941 r. uwolnieniem gen. W. Andersa z więzienia NKWD w Moskwie i doprowadzona jest do wyjazdu Generała z Włoch ostatnim transportem, 31 października 1946 r. Druga – obejmuje okres od 1 listopada 1946 r. aż do śmierci Generała w dniu 12 maja 1970 r.

Dokumentacja źródłowa do działalności wojskowo-politycznej Generała w latach 1946–1970 jest bogata, choć ma braki występujące w różnych okresach jego życia. Dzięki rtm. Waławowi Milewskiemu w archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego przez lata powstawała tzw. kolekcja gen. W. Andersa, w inwentarzu zespołów akt Instytutu opatrzona numerem 11. Jeszcze w końcu lat dziewięćdziesiątych XX w. liczyła 53 jednostki archiwalne, aby na początku nowego stulecia rozrosnąć się do 648 jednostek aktowych! W kolekcji znajdują się nie tylko dokumenty z archiwum osobistego gen. W. Andersa, ale także te odnalezione w innych zespołach aktowych archiwum Instytutu. Niektóre z dokumentów zostały już opublikowane, o czym już wspomniałem.

Szczególnie interesujące okazały się dokumenty proveniencji wojskowej: rozkazy do podległych oddziałów, przemówienia podczas inspekcji i okolicznych spotkań z podkomendnymi, korespondencja z Naczelnym Wodzem (najpierw z gen. Władysławem Sikorskim, a potem z gen. Kazimierzem Sosnkowskim) i szefem Sztabu Naczelnego Wodza, ambasadorem Stanisławem Kotem, korespondencja i rozmowy z dowódcami wojsk alianckich. Zachowało się wiele materiałów z rozmów Generała z władzami sowieckimi, głównie ich stenogramy, a także korespondencja.

Dokumentacja bojowa to przede wszystkim dokumenty dotyczące szlaku bojowego 2. Korpusu we Włoszech, z wyłączeniem okresu, w którym gen. Anders pełnił funkcję p.o. Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych (od 26 lutego do 28 maja 1945 r.), sprawozdanie okresowe dla dowództw alianckich we Włoszech, korespondencja z dowództwami włoskimi i inne.

Przyjazd gen. Andersa z Włoch do Wielkiej Brytanii, to zupełnie nowy okres

⁶ *Bitwa o Monte Cassino 11–18 maja 1944 r. Geneza – przebieg – opinie. Wybór źródeł, wstęp, wybór i opracowanie Bogusław Polak, t. I, Koszalin 1999, t. II, Koszalin 2000.*

w jego życiu – nowe wyzwania i niezwykle różnorodna działalność. Nurt wojskowy związany jest z godnościami powierzonymi mu przez Prezydenta RP na Uchodźstwie (Generalny Inspektor Sił Zbrojnych), staraniami o zachowanie struktur sił zbrojnych, m.in. poprzez Koła Dywizyjne i Środowiska Kombatanckie (Stowarzyszenie Polskich Kombatantów), rozmowami z politykami, generalicją amerykańską w sprawie utworzenia polskiego kontyngentu wojskowego w ramach europejskich struktur obronnych (NATO) itp.

Sprawy polityczne to przede wszystkim zabiegi o utrzymanie jedności w środowisku uchodźstwa polskiego w Wielkiej Brytanii, udział w Radzie Trzech, aktywna działalność na rzecz sprawy polskiej i innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej, znajdujących się pod dominacją sowiecką.

W dokumentacji aktowej znajdujemy odbicie prac Generała w wielu organizacjach, częściowo już wymienionych, a do których warto dodać jeszcze jego zaangażowanie w Głównej Komisji Skarbu Narodowego, Polskiej Macierzy Szkolnej, związkach byłych więźniów politycznych w Związku Sowieckim oraz Polskiej Fundacji Kulturalnej, w staraniach o wskazanie i ukaranie sprawców zbrodni katyńskiej, a także żywe zainteresowanie sytuacją w Polsce.

Niezwykle bogato w kolekcji prezentuje się korespondencja gen. Andersa z wybitnymi politykami i generałami, m.in. Winstonem Churchillem, prezydentem Francji Charles'em de Gaulle'em, prezydentami USA: gen. Dwightem Eisenhowerem i Johnem F. Kennedym oraz gen. Anthonym Biddle-Drexelem, marszałkiem Alfonsem Juinem, marszałkiem Haroldem Alexandrem, gen. Frederickiem Beaumont-Nesbitem, gen. Olivierem Leese'em, gen. Lymanem Lemnitzerem, gen. Bernardem Pagetem i wieloma innymi.

Starannie opracowana jest korespondencja z dowódcami i politykami polskimi oraz dyplomatami, m.in.: Kazimierzem Papée, Józefem Potockim, dr. Karolem Ripą, Michałem Sokolnickim; biskupami: Józefem Gawliną, Władysławem Rubinem; z przywódcami emigracji politycznej różnych krajów, zwłaszcza Europy Środkowej i Wschodniej.

Nie można również pominąć korespondencji w sprawie cmentarzy polskich we Włoszech – z Radiem Wolna Europa, BBC i Radiem „Madryt”, prasą i organizacjami europejskimi.

Szczegółowo udokumentowane są wizyty Generała w USA i innych krajach. Kolekcja akt gen. Andersa ma kluczowe znaczenie dla poznania jego różnorodnej działalności, prowadzonej z rozmachem nie tylko na terenie Wielkiej Brytanii.

„Orzeł Biały” w dziejach wojska dowodzonego przez generała Władysława Andersa, jak i potem na uchodźstwie, odegrał szczególną rolę. Pierwszy numer ukazał się 2 grudnia w 1941 r. w Buzułuku. Po latach Generał mówił, że zasadniczym celem powołania pisma było usunięcie braku słowa polskiego, braku odczuwanego przez obywateli polskich wywiezionych i uwięzionych w Rosji, również dotkliwie, jak głód, chłód i poniewierka. Było to, jego zdaniem, także *miejsce wyrażania naszych myśli polskimi słowami* i (...) *walka o prze-*

*strzeżenie zasad w polityce, zwłaszcza międzynarodowej, a (...) prawo musi panować nad siłą*⁷.

Generałowi Andersowi – jak wspomina gen. Klemens Rudnicki – bardzo zależało, aby pierwszy numer „Orła Białego” ukazał się przed przyjazdem do Rosji gen. Władysława Sikorskiego, Naczelnego Wodza i premiera. W tym czasie gen. Anders i jego szef sztabu płk. dypl. Leopold Okulicki musieli wyjechać do Moskwy, i dlatego zadanie dopilnowania wydania pierwszego numeru „Orła Białego” dowódca Polskich Sił Zbrojnych w Związku Sowieckim powierzył płk. dypl. Klemensowi Rudnickiemu, zastępcy płk. Okulickiego. Na tytułowej stronie znalazł się rozkaz powitalny. Pierwszym redaktorem „Orła Białego” od Buzułuku do Bagdadu był Zdzisław Bau.

Odtąd „Orzeł Biały”, bez wątpienia pismo ideologiczno-polityczne, towarzyszył żołnierzom polskim, którzy ze Związku Sowieckiego dotarli do Iranu i Iraku. Wydawcą pisma był Oddział Prasy, Propagandy i Oświaty, którego szefem początkowo był rtm. Stanisław Strumph-Wojtkiewicz, równocześnie będący także jego redaktorem. W redakcji w różnych okresach pracowało wielu wybitnych dziennikarzy, m.in. ppor. Jerzy Giedroyc, Zofia Hertz, Zbigniew Racięski.

Po przybyciu oddziałów Armii Polskiej do Jangi Jul, szefostwo oddziału prasowego APW objął rtm. Józef Hutten-Czapski, znany pisarz i malarz. Na polecenie gen. Andersa bezskutecznie poszukiwał zaginionych wiosną 1940 r. tysiocy oficerów, aresztowanych przez NKWD po 17 września 1939 r. Funkcję swoją w oddziale prasowym pełnił do 1947 r. Kolejnym etapem na szlaku wojska gen. Andersa był Irak, gdzie początkowo „Orzeł Biały” drukowany był w drukarni polowej na pustyni Quizie Ribat. Do zespołu redakcyjnego dołączyli wówczas wspomniani wyżej Jerzy Giedroyc, Zofia Hertz, Zbigniew Racięski, Józef Zielicki.

W roku 1942 ukazało się w Iraku 6 numerów (od nr 30 z datą 8.11.1942 r. do nr 35 z datą 24.12.1942 r.), natomiast w roku 1943 wyszło 35 numerów (ostatni z datą 5.09.1943 r.), w tym trzy specjalne o powiększonej objętości i zdobione kolorowo. Numer specjalny wielkanocny z 25 kwietnia 1943 r. został ocenzurowany (o czym świadczą niezadrukowane szpalty) w związku z ujawnieniem zbrodni katyńskiej⁸. Jego redaktorami naczelnymi w tym okresie byli kolejno Roman Hausner i Józef Poniatowski. „Orzeł Biały” z czasem stał się pismem kształtującym kierunek ideowy nie tylko Armii Polskiej na Wschodzie, był także wyrazem pragnień i dążeń Polaków⁹. W Bagdadzie do zespołu dołączył też Ryszard Piestrzyński, który we Włoszech został redaktorem naczelnym.

W trakcie kampanii włoskiej 1944–1945 „Orzeł Biały” z podtytułem „Polska Walcząca na Ziemi Włoskiej”, cały czas towarzyszył 2. Korpusowi. Na jego łamach ukazywały się rozkazy Generała, sprawozdania z wizytacji i przeglądów oddziałów, liczne wywiady o tematyce wojskowej i politycznej. 19 października

⁷ Zob. dokument nr 118 z 31 marca 1946 r.

⁸ Zbigniew Dunin-Wilczyński, *Pustynia i Skorpiony. Wojsko Polskie w Iraku 1942–1943*, Warszawa 2006, s. 206.

⁹ Jan Kowalik, *Od Buzułuku do Londynu*, „Orzeł Biały”, marzec–kwiecień 2001, s. 29.

1946 r. dowódca 2. Korpusu wydał rozkaz pożegnalny dla „Orła Białego” z okazji opuszczenia Włoch, akcentując na końcu, iż: *Nie skończyły się jeszcze zadania wam wyznaczone.* W ostatnim włoskim numerze pisma z 27 października 1946 r. Generał scharakteryzował znaczenie „Orła Białego” tymi słowami: *Stwierdzam, że „Orzeł Biały” rozwijając samodzielną myśl i wyrażając uczucia walczącego zwycięsko na polu bitwy żołnierza II Korpusu, stworzył zarazem jedno z najpoważniejszych, najsilniej i najszerzej promieniujących ognisk polskiej twórczości duchowej w tej wojnie. Wiele nowych i trwałych wartości ideowych sformułowano na łamach tego żołnierskiego pisma, i wiele myśli trafnych wypowiedziano o nowym niebezpieczeństwie, grożącym światu cywilizowanemu po klęsce totalitaryzmu niemieckiego, gdy głucho jeszcze było na ten temat w prasie narodów demokratycznych; wiele skutecznego wysiłku włożono, by oświecić, z punktu widzenia polskiej racji stanu, bieg wypadków wojennych i politycznych...*

Niestety, w Wielkiej Brytanii wydawanie pisma stało się niemożliwe z powodu deficytu papieru. W zaistniałej sytuacji skład i druk „Orła Białego” miał odbywać się w Brukseli, w polskiej drukarni „La Colonne” na maszynie drukarskiej, przywiezionej z Niemiec przez 1. Dywizję Pancerną, dowodzoną wówczas przez gen. K. Rudnickiego. Do Brukseli zjechała większość członków redakcji „Orła Białego”. Redaktorem naczelnym został Ryszard Piestrzyński, jego zastępcą – Jerzy Drobnik. W 1949 r. „Orzeł Biały” przeniósł się do Londynu. Wielka Brytania była szóstym z kolei krajem, gdzie „Orzeł Biały” znalazł swoją przystań. Pismo wydawała utworzona po wojnie firma „Gryf Printers Ltd”, na czele której stanął gen. Władysław Anders. Redaktorami byli kolejno Ryszard Piestrzyński i Paweł Zaremba, wspomagani przez red. Pawła Hęciaka. W połowie lat sześćdziesiątych pismo znalazło się w tarapatach finansowych. Autorytet gen. Andersa spowodował jednak, że pismo przejęła Federacja Światowa Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Redakcję przejął A. Człuchowski, który z upoważnienia spółki „PCSt Publications Ltd” przekształcił „Orła Białego” z tygodnika w miesięcznik poświęcony zagadnieniom współczesności. Pismo z roku na rok umacniało swoją pozycję w środowisku uchodźstwa polskiego w Wielkiej Brytanii.

W numerze grudniowym z 1966 r. w słowie wstępnym gen. Anders pisał: (...) *sam wybrałem tytuł dla pozostającego w Buzuluku pisma. Uważałem, że jego współpracownikom i jego czytelnikom nazwa ta najlepiej będzie przypominać cel, któremu pismo służy (...).*

Zgodzić się trzeba z opiniami, że „Orzeł Biały” był formą gazety żołnierskiej, klucznikiem kombatanckiej ideologii, kronikarzem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i wyrazistym organem politycznym gen. Andersa. Słowa Generała docierały nie tylko do środowisk polskich w Wielkiej Brytanii, ale także do 22 krajów polskiej diaspory¹⁰.

„Dziennik Żołnierza APW” potocznie nazywany był „braciszkiem” „Orła Białego”, miał być dla żołnierzy *przewodnikiem po wertepach wydarzeń politycznych i wojennych (...), przepuszczać każde wydarzenie przez pryzmat żołnierskich myśli,*

¹⁰ Jan Kowalik, op. cit., s. 31.

żołnierskich potrzeb¹¹. Pierwszy numer „Dziennika...” ukazał się 10 września 1943 r. Stał się swego rodzaju kroniką APW, a później także wyłonionego z niego 2. Korpusu. Dokumentował pracę sztabu i dowódcy Korpusu aż do 1946 r.

W niniejszym wyborze dokumentów wykorzystano też „Tygodnik Obozowy APW” oraz „Na Szlaku Kresowej”, w tym przypadku pisma 5. Kresowej Dywizji Piechoty.

Generał W. Anders wyjechał z Włoch 31 października 1946 r. ostatnim transportem żołnierzy 2. Korpusu. Po przybyciu do Wielkiej Brytanii podstawowym źródłem informacji o jego działalności stał się wychodzący w Londynie od 1 stycznia 1944 r. „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, który powstał z połączenia dzienników stanowiących oba człony tytułu. Do czasu cofnięcia uznania rządowi polskiemu w Londynie „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” był finansowany przez Rząd RP. 25 czerwca 1945 r. powołany został do życia pierwszy trust „Dziennika”. W maju tegoż roku dyrektorem wykonawczym został Leszek Kirkien. Po wielu perypetiach, dopiero w 1949 r. udało się uruchomić własną drukarnię, którą w 1951 r. przeniesiono do Hove.

„Dziennik” mocno zaangażował się w sprawy polityczne uchodźstwa, stojąc na gruncie zjednoczenia emigracyjnych polityków. Generał Anders szybko stał się aktywnym sympatykiem gazety, angażując się w problemy własnościowe, finansowe i lokalowe gazety. W 1968 r. Generał zasiadł w zarządzie Fundacji „Dziennika”¹².

W niniejszej książce wykorzystane zostały różne teksty publikowane na łamach „Dziennika”, m.in. wypowiedzi Generała, sprawozdania z podróży zagranicznych, informacje o działalności politycznej w Wielkiej Brytanii, wizyty w środowiskach kombatanckich, sprawozdania z uroczystości politycznych, sprawozdania sądowe i inne.

Z biuletynów organizacyjnych ważnym źródłem historycznym stały się: „Biuletyn Informacyjny Kół Oddziałowych”, „Wiadomości Skarbu Narodowego”, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancерnej”, „Ułan Poznański” i „Skrzydła”.

Wielokrotne wyjazdy Generała do USA, a przy tym niezwykle bogate spotkania z różnymi środowiskami polonijnymi nie tylko w Stanach Zjednoczonych, lecz także w Kanadzie, zaowocowały dziesiątkami publikacji w prasie polskojęzycznej, szczególnie w „Dzienniku Związkowym”, „Dzienniku Chicagowskim” i w nieco mniejszym stopniu w „Kombatancie w Ameryce”.

Ważne wypowiedzi Generała, zwłaszcza deklaracje polityczne wygłaszane w istotnych sprawach dotyczących Polski, przemówienia na uroczystościach podczas kolejnych rocznic bitwy o wzgórze Monte Cassino oraz innych zjazdach kombatanatów, na spotkaniach w dużych skupiskach ludności polskiej, jak np. w Manchester, Leeds, z reguły drukowane były w postaci broszurek czy też druków ulotnych. Rozprowadzano je jako druki i materiały powielone różnymi technikami. Sporo takich druków publikujemy w niniejszym wydawnictwie.

¹¹ Z. Bau, APW – Dziennik Żołnierza, „Orzeł Biały”, nr 31 (70) z 1942 r.

¹² Dopóki jest „Dziennik” jestem, pod red. Katarzyny Bzowskiej, Londyn 2000, s. 5–26.

Zasady edytorskie

Każda pozycja wydawnictwa opatrzona została kolejno numerem porządkowym. Potem następuje nagłówek – tytuł zawierający daty (kolejno: rok, miesiąc pisany słownie, dzień), miejsce wydania przekazu (ewentualnie „miejsce postoju”) i zwięzłą informację o treści. Po tekście zasadniczym umieszczone zostały – jeśli występują w przekazie – podpisy. Elementem każdej pozycji jest tytuł wydawnictwa, z którego przekaz przedrukowano. Część uzupełniającą stanowią przypisy tekstowe. W razie potrzeby tekst zasadniczy zamykają przypisy rzeczowe. Publikowane materiały w języku polskim podano w oryginalnym brzmieniu. W koniecznych przypadkach poprawiono pisownię i składnię. Przypisami biograficznymi opatrzono nazwiska występujące w tekście zasadniczym i w podpisach dokumentu. Pominięto nazwiska wyjaśnione w tekście dokumentu, jak też niemające znaczenia dla zawartości merytorycznej dokumentu.

W dwóch przypadkach zamieszczone dokumenty nie są wytworem kancelarii Generała ani też nie powstały z jego inicjatywy, natomiast charakteryzują one osobowość Generała.

Dokumenty do druku złożyli mgr Jolanta Dąbrowska i mgr inż. Janusz Dąbrowski, zestawili również indeksy osobowe do obu części.

Niniejsza edycja źródeł dotyczących życia i działalności gen. W. Andersa możliwa jest dzięki życzliwości i pomocy wielu osób. Serdecznie dziękuję Panu inż. Krzysztofowi Barbarskiemu, Prezesowi Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego – za zgodę na druk dokumentów archiwalnych i zdjęć, Panu dr. Andrzejowi Suchcitzowi, rtm. Wacławowi Milewskiemu, mgr Jadwidze Kowalskiej – za pomoc podczas kwerendy, Pani mgr Jadwidze Schmid i Jej Zespołowi – za pomoc w kwerendzie bibliotecznej w Bibliotece Polskiej w Londynie, Wydawcy: Wydawnictwom Uniwersytetu Warszawskiego – za ogromnie życzliwe zainteresowanie wydaniem tego tomu źródeł.

Szczególne podziękowania należą się także Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polonia Aid Foundation Trust za wsparcie, bez którego nie byłoby możliwe wydanie tego tomu.

Bogusław Polak